

Ceny Kurjera

we Lwowie.

Kwartalnie 3 zł. 60 ct.

Półrocznie 7 „ 20 „

Miesięcznie 1 „ 20 „

Za nadsyłanie do domu do płaca się 20 ct. miesięcznie.

Na prowincji.

Kwartalnie 4 zł. 80 ct.

Półrocznie 9 „ 60 „

Miesięcznie 1 „ 60 „

Za granicą.

Kwartalnie 10 „ 100 ct.

Numer pojedynczy 5 c.

KURJER LWOWSKI

Wychodzi codziennie oraz w Niedziele i Święta o godz. 8 rano.

Właściciele: Rewakowicz Henryk i Spółka.

Ceny ogłoszeń

Od objętości wiersza petitem za 1 raz 6 centów.

Nekrologja lub Korespondencje prywatne — za każdy wiersz 12 centów.

Reklamy w rubryce „Nadesłane“ za każdy wiersz 20 ct.

Rękopisy nie zwracają się.

Rzymo-katolickie :

Dziś: Filipa i Jakoba.

Jutro: Zygmunta kr.

Pojutrze: Znalezienie św. k.

Grecko-katolickie :

Joana Weł.

Fteodora Tr.

Januaria.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA I EKSPEDYCJA przy ulicy Chorążczyzny l. 5. — Nr. Telefonu 114.

KALENDARZ MYSLIWSKI. Wolno polować na cietrzewie i guszcze.

Wschód słońca o 4 g. 51 m.

Zachód „ o 7 g. 04 m.

Barometr 762. Pochmurno.

Z rosyjskich tragedyj.

Urzędowy dziennik charkowski donosi w jednym z najświeższych numerów o niedawnym zamachu na cara Aleksandra III. Według informacji powyższego czasopisma wstrzymali żołnierze rosyjscy, którzy straż na torze kolejowym pełnili, pociąg carski w okolicach Charkowa, ponieważ optyczne znaki i strzały alarmowe zwiastowały niebezpieczeństwo grożące. Wykazało się wkrótce, że zbrodniczą ręką oderwała jedną z szyn kolejowych, aby pociąg wykołcić i katastrofę wywołać. Zamach spostrzeżono dość wcześnie i w przeciągu 8 minut naprawiono szyny uszkodzone, poczem car w dalszą udął się podróż i szczęśliwie do Charkowa zawitał.

Doniesienie to nasuwa wielkie wątpliwości. Przedewszystkiem zwracamy na to uwagę, że cenzura zabrania pod groźbą kasacji pismom rosyjskim podawać wieści o nieudanych zamachach na cara, a tem dziwniejsze robi wrażenie opis zamachu zamieszczony w organie urzędowym. To też nie wahamy się ani na chwilę przypaścić, że wiadomość podana przez *Charkowskiej Dniownik* służy tylko dla zamaskowania rzeczywistego stanu rzeczy i dla zbicia z tropu zagranicy, która przez korespondenta londyńskiego *Standarda* dowiaduje się o zdarzeniu tak strasznym, że jedna Rosja na nie zdobyć się może. Oto wiadomość podana przez *Standarda*.

„W czasie podróży cara na południe zebrało się w okolicach Charkowa kilka tysięcy chłopów, aby zaprotestować przeciw licznym nadużyciom władzy miejscowej; malkontenci położywszy się na szynach, oświadczyli, że zatrzymają pociąg carski, dla przedstawienia wszechwładcy rosyjskiemu zażaleń swoich. Wtedy to żołnierze, którzy straż na torze pełnili, uderzyli na chłopów i wszczęła się straszna walka, w której zginęło 15 żołnierzy i 42 nieszczęśliwych wieśniaków.

„Nadomiar w czasie bitwy krwawej nadjechał pociąg carski i pod kołami swojemi zmiażdżył kilkunastu chłopów, którzy z szyn nie ustępowali, wołając o sprawiedliwość.“

† Józef Bliziński.

Po długiej i ciężkiej chorobie zmarł w sobotę w Krakowie o godzinie 7. rano Józef Bliziński, jeden z najznakomitszych polskich komedjopisarzy.

Sp. Bliziński ur. się 10. marca 1827 r. w Warszawie i tam w 1843 r. ukończył gimnazjum gubernialne, poczem przez rok uczył się na tzw. „kursa prawne“. W r. 1845 przeniósł się na wieś do odziedziczonego znacznego majątku w pow. włocławskim i oddał się pracy w gospodarstwie. Pierwszym występem zmarłego na polu literackim był dokonany jeszcze w 1843 r. a więc okragło przed 50 laty, przekład jednej z komedyjek francuskich, która też graną była w Warszawie. Z pracą oryginalną wystąpił po raz pierwszy w 1860 r. Był to wierszem napisany obrazek sceniczny pt. „Imieniny“, utrzymany w duchu i stylu komedyj Korzeniowskiego. Od ogłoszenia drukiem w jednym z pism warszawskich pracy tej, przez lat dziesięć nie pisał nic dla sceny, lecz zamieszczał w różnych czasopismach drobne powiastki i humoreski.

W 1871 r. ogłosił drugą z rzędu komedję, tym razem 3-aktową pt. „Przezorna mama“ i już nie wierszem, lecz prozą. W dwa lata później talent jego zabłysnął w jednoaktówce pt. „Marcowy kawaler“. Odtąd nazwisko Blizińskiego stało się popularnym. W latach następnych napisał jednoaktówkę pt. „Ojczulek“, przerobioną później na dwuaktową komedję pt. „Uzuciołowi“. W 1875 r. również jednoaktówkę „Chleb ludzi bodzie“, znaną pod zmienionym tytułem „Moskowskie swaty“.

W 1876 r. przeniósł się sp. Bliziński po utraceniu znacznej części posiadanej majątku do Galicji i nabył wieś Bóbrkę w pow. liskim. Przez lat 12 we wsi tej gospodarował, walcząc ze wzmagającymi się kłopotami i potrzebami materialnymi. W owym czasie pracował nad układaniem dopełnień do słownika Lindego i napisał najznakomitszą swoją komedję, odznaczoną w 1877 r. na konkursie krakowskim, „Pana Damazego“, który na wszystkich scenach polskich tak prawdziwie cieszy się dotąd powodzeniem.

Po „Damazym“ nastąpiła znów jednoaktowa komedja pt. „Mąż od biedy“, wreszcie w r. 1881 czteroaktowa głośna komedja charakterów pt. „Rozbitki“, przez krytyków postępowego kierunku uważana za najlepszą z prac scenicznych Blizińskiego. Na r. 1883 przypada jednoaktówka „Ciotka na wydaniu“. Dalej z r. 1885 r. jest czteroaktowy „Karjerowicz“, zamieniony w tytule na „Szach i mat“ i z tegoż roku do spółki z Zygmuntem Sarneckim napisany również czteroaktowy „Lekkość“.

Jedną z najpiękniejszych, o patriotyczną nutę raz jeden tylko w całym szeregu prac z lekka potrącającą, jest jednoaktówka „Dzika różyczka“, którą w 1889 r. napisał. Ostatnią wreszcie pracą zmarłego jest niedawno, już podczas jego choroby, grana we Lwowie komedja pt. „Chwast“.

Trzy zbiorki powiastek sp. Blizińskiego odznaczają się pogodnym humorem i jako takie bawią. Z innych prac na zaznaczenie zasługuje z amatorsztwa zebrany zbiorek pt. „Barbaryzmy i dziwolągi językowe“.

Znakomity krytyk literatury Piotr Chmielowski następującymi słowami ocenia wartość literacką komedj zmarłego: „W ogóle widowia komedj Blizińskiego jest szczupłą; obracamy się tu ustawicznie wśród warstwy szlacheckiej, jakby w zaczerpniętym kole, ale to, co w nim widzimy, tak nam dobrze przypomina obyczaje nasze i nałogi, nasze pojęcia i uczucia, a tak dosadnie częstokroć, tak charakterystycznie zawsze, autor umie je przedstawiać, że niepodobna w nim nie uznać wyborne go znawcy swego społeczeństwa i niepospolitego talentu“.

Staraniem wyłącznym Michała Bałuckiego obchodzono w Krakowie jubileusz prac Blizińskiego i wówczas zewsząd płynęły dowody uznania dla literackich jego zasług, oraz sympatji dla człowieka. W latach ostatnich podjął Bliziński wydawnictwo biblioteczki teatrów amatorskich — nie przynosiło to przecież dochodu i autor trzydziestu aktów uznanej wartości sztuk, pozbawiwszy się osobistych zasobów, walczyć musiał z rzeczywistym niedostatkiem.

† Lotar Dargun.

Lotar Dargun, dr. praw i filozofji, dziekan wydziału prawa i administracji w Uniwersytecie Jagiellońskim, profesor zwyczajny historii państwa

i prawa niemieckiego, członek komisji historycznej i prawniczej Akademji Umiejętności, członek komisji rządowej egzaminacyjnej oddziału historyczno-prawniczego, sądowego i politycznego, zmarł w sobotę o g. 9 i pół rano na zapalenie opon mózgowych. Urodził się d. 7. października 1853 r. w Opawie na Śląsku austriackim, odbył w Krakowie studia gimnazjalne, poczem w roku 1871 udał się do Wiednia na tamtejszy uniwersytet. Tu poświęcał się przeważnie naukom historycznym i filozoficznym, a w r. 1877 uzyskał stopień doktora filozofji. Zapisał się następnie na wydział prawa w Wiedniu, a wróciwszy w roku 1880 do Krakowa, uzyskał tam w r. 1881 stopień doktora praw. Habilitował się w Uniwersytecie Jagiellońskim z prawa niemieckiego i rozpoczął wykłady z tego przedmiotu w kursie zimowym 1882/3. Półroczym zimowym 1883/4 przepędził w Berlinie w celach naukowych; w maju 1884 r. został mianowany nadzwyczajnym profesorem, zaś 22. czerwca 1888 r. zwyczajnym profesorem historii państwa i prawa niemieckiego. Na bieżący rok szkolny wybrany został dziekanem wydziału prawa i administracji Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Z prac naukowych zmarłego wymieniamy następujące: „O pokrewieństwie przez same tylko matki u dawnych Germanów“ (Rozprawy Akademji Umiejętności, wydz. historyczno-filozoficzny); „O początkach prawa spadkowego“, „O pierwotnych formach własności“, „Prawo frankońskie i prawo światowe“, „O zabezpieczeniu robotników od wypadków“ (Przegląd sądowy i administracyjny); „O zastosowaniu etnografji do historii prawa“ (Przewodnik naukowy i literacki); prace w języku niemieckim: „König Heinrich VII.“, „Zum Problem des Ursprungs der Ehe“, „Mutterrecht und Erbe“, „Ursprung und Entwicklungsgeschichte des Eigenthums“, „Arbeitskapital und Normalerwerb“, „Egoismus u. Altruismus in der National-Oekonomie“, „Zur Methodik der sociologischen Rechtswissenschaft“ drukował w najpoważniejszych pismach i wydawnictwach fachowych niemieckich, jak *Forschungen zur deutschen Geschichte*, *Archiv für Anthropologie*, *Zeitschrift f. vergleich. Rechtswiss.*, *Zeitschrift für gesammte Staatswissenschaft*, *Sociologische Studien*, *Archiv für öffentl. Recht*.

Pomijamy mniejsze prace i recenzje prof. Darguna, zaznaczając jedynie, że miał sobie przydzielony stały referat o publikacjach na polu historii prawa niemieckiego i porównawczej nauki prawa dla wychodzącego w Stuttgarcie *Centralblatt für Rechtswissenschaft*. Podjętego przez grono uczonych niemieckich, dotąd nie ukończonego dzieła „*Handwörterbuch der Staatswissenschaften*“, prof. Dargun był współpracownikiem.

Nieobliczalną jest strata, jaką polska nauka ponosi przez śmierć Lotara Darguna. Dargun, choć z niemieckiej rodziny pochodził, nie tylko żył się ze społeczeństwem naszym, ale wszedł w nie, Polakiem się stał sercem i duszą. Ilekroć rozchodziły się wieści o powołaniu go na jakiś większy uniwersytet niemiecki, Dargun z pewną przykrością mówił o pogłoskach oświadczać, że jest Polakiem i wśród Polaków chce pracować.

Był to umysł nie tylko ścisły, ale i głęboki, e-rudyt, z umysłem na wskroś oryginalnym. To też takie jego prace, jak „*Mutterrecht*“, którego tom drugi przygotowywał właśnie do druku, wywołały w całym świecie naukowym wrażenie bardzo silne. Słynny, niedawno zmarły Ihering napisał po wysłaniu pierwszego tomu do Darguna list, pełny nie-

tylko uznania, ale entuzjazmu. Szeroka podstawa porównawcza, na której nasz uczoney budował, nadała jego pracom tę cechę rzeczy nietylko głęboko przemyślanych, ale prawie definitywnych, skończonych, pewnych, niezachwiałych.

Obdarzony wielkiem poczuciem piękna, posiadał śp. Dargun gorące zamiłowanie dla sztuki; zbiór jego szkiców należy do najpiękniejszych w Krakowie.

Pogrzeb odbędzie się dziś o g. 4 po południu.

Jezuici w świetle jezuitów.

II. W sobotę przytoczyliśmy wywody ex-jezuita Hoensbroecha, jakie stanowisko zajmuje towarzystwo Jezusowe pod względem patriotyzmu i narodowości; dzisiaj pomieszczyliśmy w streszczeniu dalsze motywy, które skłoniły hrabiego do wystąpienia z zakonu.

W rozdziale, dotyczącym „przytłumienia, względnie niszczenia samodzielności, charakteru, indywidualności poszczególnej jednostki“, pisze autor:

„Jezuityzm“ oznacza tutaj wewnętrzną istotę, system zakonu jezusowego; „samodzielność“ nie oznacza swobody w wykreśleniu sobie drogi zewnętrznej działalności. Że wstępując do pewnego zakonu religijnego, lub wogóle do jakiejś na trwałych prawach opartej społeczności, trzeba się albo zupełnie, albo częściowo zrzec tej swobody działania, to rzecz, rozumiejąca się sama z siebie. Pod „samodzielnością“ rozumiemy swobodę rozwoju wewnętrznego, duchowego człowieka. Do samodzielności tej, prowadzącej do indywidualności duchowej, a ujawniającej się w samoistnym myśleniu, w samoistnym działaniu, ma każdy człowiek przyrodzone, nieneruszalne prawo. System, który to prawo narusza, popełnia występki na przyrodzonym, nieneruszalnym prawie człowieka. A to właśnie czyni jezuityzm.

Duchowa indywidualność człowieka ujawnia się głównie w trzech kierunkach: w zwykłym życiu codziennym, pod względem naukowym i religijno-ascetycznym.

Tych trzech sfer ludzkiej, samodzielnej indywidualności jezuityzm nie ogarnia jedynie, nie reguluje, nie przystosowuje na swą modłę — przeciwko temu niczy zarzucić nie można, ponieważ każda społeczność, mająca ściśle określone cele i prowadząca uregulowany sposób życia, posiada prawo wpływania do pewnego stopnia na kierunek myśli swych członków — ale jezuityzm niszczy we wzmiankowanych powyżej trzech kierunkach samodzielność duchową swych członków; wtłacza ją w ogarniający i opanowujący wszystko szablon, tak, że samodzielność ta marnieje, nie mogąc się rozwijać w naturalny, poszczególnej indywidualności właściwy sposób.

Ten przymus, urągający wszelkiej słuszności, działa tem skuteczniej, tem wpływowiej, im mniej ucieka się do środków gwałtownych. Jestto kropła wody, która wydrąży głąz powoli, ale na pewno; przymus ten ogląda łagodnie, bez hałasu szlifuje, nie zacinając przedmiotu. Prawie nieznanie, niewidzialnie, opanowuje przymus ten wstępujących do zakonu; chwytą ich z duszą i z ciałem, dzień po dniu, rok za rokiem, towarzyszy im przy wszystkich ich czynach i nie wypuszcza ich już więcej z swych objęć, dopóki całkowita nie spełni się przemiana, dopóki nie zniszczy samodzielności lub dopóki jednostka nie pozna się na tym przymusie i sama, z własnej woli, nie zrzuci go z siebie.

Jezuityzm przytłumia samodzielność w życiu codziennym.

Gdyby zakon jezuitów dawał swym członkom jeden mundur, któryby przy wszelkiej pożądanej jednolitości pod względem występowania zewnętrznego, pod względem zewnętrznego ukształtowania życia pozostawiał jednostce samodzielną swobodę i indywidualność, wówczas nie zasługiwałby na żadną naganą. Atoli jezuityzm idzie dalej; mundur jego, — proszę wybaczyć ten za ostro może brzmiący wyraz — jest kaftanem, używanym dla szaleńców, kaftanem, który zasadniczo i systematycznie uniemożliwia wszelki ruch samodzielnego-indywidualistycznego, pragnąc stworzyć jedynie ludzi szablonowych, w jedną wtłoczonych formę.

Życie zakonne rozpoczyna się dwuletnim nowiciatem. Zarówno tutaj, jak i wśród dalszych studiów zakonnych tworzy porządek dzienny naturalne pole dla zamachu na uprawnioną samodzielność.

Przeciwko porządkowi dziennemu jako takiemu nie się zarzucić nie da, tylko porządku tego jest nieco za wiele. Porządek dzienny jest dla nowicjusza jezuickiego w ciągu dwóch lat nowicjatu

zamachem na samodzielną rozwój zewnętrzny oraz wewnętrzny człowieka, zamachem, powtarzającym się z jednakową energią, z jednakową zrezygnacją.

Nietylko od godziny do godziny, ale od kwadransu do kwadransu, a nawet na krótsze jeszcze przeciągi czasu obowiązują nowicjusza przepisy, co ma czynić. Wiasnie na tych postępujących po sobie przerwach czynności polega gwałtowność środka, zabijającego samodzielną.

KRONIKA.

Z czytelni dla kobiet. Walne zgromadzenie odbyte 22. bm. zagaiła przewodnicząca pani Wechslerowa wykazując potrzebę istnienia tej instytucji w czasach gorącej walki i gorliwych usiłowań zdobycia wyższej i gruntownej nauki, niezależnej egzystencji i otwarcia nowych, z naturą i przeznaczeniem kobiety godzących się zawodów. Dążenia te i idee torują już sobie drogę w całej Europie, czego dowodem liczne szkoły fachowe, gimnazja i spółki kobiece za granicą, kobiety-lekarki, kobiety zasiadające na katedrach i pracujące w licznych warsztatach i zakładach przemysłowych. Bołec przeto należy, że u nas we Lwowie jedynie stowarzyszenie, powołane do popierania i ogniskowania znacznych usiłowań i wspólnej pracy kobiet na polu umysłowym, niema u ogółu tego poparcia i uznania, na jakieby zasługiwało.

Nie wolno nam jednak wątpić, lecz z podwójnym zapalem i gorętszą jeszcze pracą i ufnością przystąpić do czynności na rok przyszedły.

Po jednogłosnym wyborze przewodniczącej pani Stefanii Wechslerowej i zastępczyni przewodn. pani Pełagii Gostyńskiej, wybrane zostały do wydziału panie: Czemyrńska Marja, Gostyńska Regina, Krobicka Bronisława, Lewicka Anna, Machezyńska Antonina, Pajczkowska Ema, Skałkowska Jadwiga i Waniczkówna Wanda.

Czytelnia dla kobiet urządza w tym roku uroczysty obchód ku uczczeniu rocznicy konstytucji 3 maja. Program zajmujący obejmuje produkcje wokalne, deklamacje i obrazy z żywych osób, wykonane przez najwybitniejsze siły.

Spodziewać się należy, że dochód z wieczorku przeznaczony na powiększenie biblioteki Czytelni będzie wcale znacznym.

Robotnicy lwowscy urządzają dziś dwa zgromadzenia. Zgromadzenie socjalistów niezawisłych odbędzie się o godz. 9. rano w sali ratuszowej. Porządek dzienny: 1) Zagajenie przez przewodniczącego komitetu wykonawczego. 2) Pierwszy maja. 3) Sprawozdanie z ruchu socjalistycznego. O godz. w pół do 3 po południu odbędzie się na dochód stowarzyszenia robotniczego „Świt“ wycieczka do Lesienic (browar Grunta). W razie niepogody wycieczka odbędzie się w niedzielę 7. bm.

Partja zaś socjalistyczno-demokratyczna zwołała zgromadzenie do ratusza na godz. 2. po południu.

Nasi rodacy na obczyźnie, a wystawa krajowa. Wspominaliśmy już, iż dyrekcja wystawy r. 1894 mianowała delegatów swoich w różnych stronach Europy. Pomiędzy nimi urząd delegata na Francję i jej kolonie przyjął p. J. J. Rayski w Paryżu. Z pisma tegoż delegata dyrekcja dowiedziała się, iż p. Rayski rozpoczął już swoją działalność i to jak na początek, bardzo obiecująco. Przedewszystkiem zwołał on d. 11. i 21. bm. dwa walne zebrania, na których rodacy nasi w stolicy Francji zamieszkałi roztrząsali zadanie i doniosłość wystawy krajowej. W skutek tych obrad oświadczyli niezwłocznie gotowość wzięcia udziału w wystawie. Słynny podróżnik Dybowski (okazy, mapy i fotografie z wyprawy afrykańskiej), Dygat, Trawiński, Dybowski, Rayski i Goldstein (prace naukowe i literackie), Godebski (rzeźba), Reyzner, Słupski, Kanigowska, Flamówna, Sielnicka, Duninówna i Dygatówna (malarstwo), Rayska (hafty artystyczne ręczne), Amszyński (jubilerstwo artystyczne) Zwierski (mechanika), Reiff (drukarstwo), Renhold (fabryka sreber) i Bączkowski (krawiectwo damskie). Dr. Elezaninow z St. Calais złożył przytem 50 fr. na cele wystawy. W dalszym ciągu zamierza udać się p. Rayski na prowincję co zapewne nie przyjdzie mu też bez trudności. Dla skompletowania grupy patentów i wynalazków zwrócił się delegat do ministerjum i tu zamysła czynić poszukiwania; zważywszy, iż należy stopy patentów przegłębnie, gdyż we Francji nie są one według narodowości zapisywane, a nadto, iż pisownia nazwisk wielu Polaków może być na oko obcą, zrozumieć można łatwo ogrom zadania delegata. Przrzekł nadto p. Rayski zawiązać stosunki z prasą francuską.

Z teatru. Dziś na dochód funduszu zapomogowego dla wdów i sierót po literatach i artystach, pozostającego pod zarządem lwowskiego Koła literackiego, wystąpi znakomity artysta warszawski, p. Winc. Rapacki, w komedji Kraszewskiego „Miod kasztelański“. Bilety rozchwytyją. Teatr niezawodnie będzie przepelnionym. Uczta na cześć

p. Rapackiego, która odbyć się miała dziś po przedstawieniu w Kole liter.-artystycznym, z powody śmierci Bliźnińskiego odłożona na sobotę. Zapisywać się można w Kole.

„Lutnia“ lwowska. Zarząd zaprasza członków czynnych na przedkoncertową próbę, która się odbędzie dziś 1. maja o godz. 7 wieczorem, zarazem przypomina, że nadzwyczajny koncert, na którym dane będzie wspariale dzieło Maksa Brucha „Pieśń o dzwonie“, odbędzie się już w najbliższych dniach, a próby z tego powodu odbywają się 3 razy w tygodniu, t. j. w poniedziałki, środy i piątki, o 7. wieczorem w lokalu Towarzystwa.

Awans w korpucie galic. żandarmerji. Podpułkownikiem został major Franc. Indra, zastępca kraj. komendanta żandarmerji we Lwowie. Majorami: Franciszek Polak, eksponowany w Krakowie, Emanuel Jansa de Tannenau przy kraj. komendzie żandarmerji we Lwowie. Rotmistrzami: Teodor Radziński, komendant szkoły żandarmerji we Lwowie i Edm. Wittich, komendant oddziału w Rzeszowie. Porucznikami: Maks. Hagauer (Rawa ruska), Wiktor Szymala (Kraków), Karol Jahoda (Zaleszczyki), Otto Selinka (Rzeszów) i Józef Foreitnik (Stanisławów). Podporucznikiem: zast. oficera Józef Pattek we Lwowie.

Zmarli. We Lwowie zmarł Bolesław Ziembicki, rewident rachunk. Wydziału kraj., i Stan. Rutkowski, weteran z r. 1831, lat 82.

Konstanty Nałęcz Cichocki, urzędnik drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej, ojciec artystki teatru lwowskiego, zmarł w Warszawie 29. kwietnia.

Ks. Michał Kamiński, kanonik honorowy kapituły Bazyliki loretańskiej, wicedziekan drohobycki i proboszcz rudecki, zmarł w Rudkach.

Radosław Łopuszki, niestrudzony pracownik choro-wacki, członek południowo-słowiańskiej akademji umiej. i Macierzy choro-wackiej, zmarł po 4-letniej słabości 25. bm. w Zagrzebiu.

W stacji klimatycznej w Sławucie zmarł księgarz i antykwaryusz Cez. Wilanowski, gruntowny znawca numizmatyki i bibliografii. W r. 1881 rozpoczął w Warszawie wydawnictwo p. t. *Przegląd bibliograficzno-archeologiczny*. Dwutygodnik ten zyskał sobie istotne uznanie i wziętość u ogółu starożytników polskich.

Raut paniński na dochód kolonij wakacyjnych w Rymanowie, odbędzie się we wtorek 2. bm. w salach kasyna miejskiego.

P. Adam Wronski, znany kompozytor, napisał marsz żałobny na muzykę dętą na pogrzeb Teofila Lenartowicza.

„Praca“, organ socjal. niezawisłych, za maj, zawiera treść następującą: Pierwszy maja. Nasze cele. Galowe przedstawienie. Zgromadzenie robotnic. Ruch robotniczy. Co się dzieje w świecie. List otwarty.

Kronika policyjna. Przy placu Bernardyńskim 1. 12. rozbito ubiegłej nocy sklep Winc. Kusiaka i skradziono 3 srebrne widelce i 3 złote pierścionki wartości 50 zł. i gotówką 5 zł.

Wezorem w południe na placu Krakowskim napadł tłum żydów około 500 ludzi na policjanta, który chciał aresztować jednego żydowskiego czeladnika. Przy pomocy drugiego żołnierza polic. i patroli wojskowej aresztowano sprawców napadu w osobie: Jakóba Lufta, Abrahama Lopera i Jonasza Schiffmana.

Jan Hebda, furman u Franca z Bajek, przejechał wezorem dziecko 3-letnie Józefa Pankiewicza. Oddano go do aresztów.

Szpital powszechny spowodował przyaresztowanie posługacza na oddziale chorób gorączkowych, Bazylego Dumicza, który znęcał się nad chorym, bijąc go w twarz i wtykając kij od szczotki do ust choremu.

Wykluczanie uczniów gimnazjalnych zaczęła na grasować epidemicznie w Austrii. Z Budziejowic w Czechach donoszą: Z tutejszego ek. niemieckiego gimnazjum państwowego wykluczono na wniosek dyrekcji za zgodą grona nauczycielskiego siedmiu uczniów z wyższego gimnazjum, w tej liczbie dwóch abiturjentów. Część wykluczono tylko z tego gimnazjum, innych ze wszystkich gimnazjów czeskich, dwóch zaś zasądzono na karcer 16-godzinny. Uchwałę tę zatwierdziła rada szkolna kraj. w Pradze, wyrażając przytem uznanie dla dyrekcji i grona nauczycielskiego za gruntowną pedagogiczną dbałość (!!). Wykluczenie nastąpiło tym razem nie z powodów moralności, lecz — za należenie do tajnego związku, który tem się objawiał, że uczniowie chodzili gremialnie na piwo, nosili czapki jednego koloru i wydawali pisemko knajpiarskie, gdzie ostro wysmiewali dyrektora i kilku nauczycieli.

Reforma wyborcza w Prusiech. W miesięczniku „Deutsche Revue“ opublikował były minister Herrfurth artykuł o zamierzonej reformie wyborczej, opartej na nowo zaprowadzić się mającym podatku majątkowym, według projektu Miquela. Herrfurth dowodzi, że reforma oparta na systemie 3-klasowym i na podstawie tego no-

wego systemu opodatkowania wyjdzie na korzyść jedynie plutokracji i bogaczom, a natomiast uszczupli prawa polityczne nie tylko ludności najuboższej, ale także klasy średniej, którą w znacznej części zepchnie z klasy drugiej do trzeciej. Herrfurth zamierza rozdać swój artykuł wszystkim posłom sejmiku pruskiego.

Z Łodzi piszą do Kur. Warsz.: Stosownie do znanego rozporządzenia, zajęcia w fabrykach tutejszych opuściła znaczna liczba majstrów i oficjalistów, którzy nie władali płynnie językiem rosyjskim lub polskim; pewna część utrzymała się na stanowiskach podobno do Nowego roku. Pozostali postanowili korzystać z czasu i ćwiczeniami, które codziennie odbywają, starając się sprostać wymaganym warunkom. Jak wiadomo, odtąd na posady majstrów i oficjalistów, mających styczność z robotnikami, osoby, które nie posiadają języka rosyjskiego lub polskiego, już wcale do fabryk nie będą przyjmowane.

Juliusz Demetzky w Peszcie wynalazł aparat, który umożliwia używanie do telefonowania drutociągu telegrafów. Minister handlu zaprowadził już ten aparat na przestrzeni 200 kilometrów. Można po drucie telegrafu telefonować bez oglądania się na to, że równocześnie po tym samym drucie gonią depesze telegraficzne. Słuchających nie dochodzi żaden obcy szmer, a na małe odległości jest głos tak silny, że bez przykładania muszli do ucha słyści się przesłaną mowę w pokoju. Aparat można bez kłopotu dostawić do drutów w każdym biurze telegraficznym. Wynalazca przybył do Wiednia, gdzie będzie demonstrował.

Kobiety na wystawie w Chicago. Jednym z rysów charakterystycznych „wszechświatowego jarmarku“ w Chicago będzie szereg kongresów, na których rozpoznawane mają być sposoby podniesienia umysłowego i moralnego poziomu ludzkości. W jednym z tych licznych kongresów (będzie ich około stu) przyjmą wyłącznie udział kobiety, przybyłe z rozmaitych krajów cywilizowanych. Kongresowi temu poświęcony będzie cały tydzień. Czas został już rozłożony. Cyrkularze donoszą, iż poniedziałek poświęcony będzie otwarciu kongresu kobiecego i powitaniu wzajemnym. We wtorek przedmiotem obrad będzie „ewolucja cywilna i społeczna kobiety“ i „stanowisko kobiet w Niemczech“. We środę poruszone zostaną: kwestja strojów (prawdopodobnie to posiedzenie będzie najbardziej interesującym dla uczestników), stanowisko kobiety w teatrze, kobiety we Włoszech itd. We czwartek na porządek obrad wejdzie kobieta jako finansista i przyszłość polityczna kobiety. W piątek „wojna kobiet w sprawie pokoju“, kobieta jako przewodca socjalistyczny, kobieta nauki, miejsce kobiety w literaturze. W sobotę: rola stowarzyszeń kobiecych w stosunku do filantropji, wychowania, reformy moralnej obyczajów, wolności politycznej. W niedzielę odbędzie się „nabożeństwo religijne“, celebrowane wyłącznie przez kobiety-kapłanów. Pomiedzy znaczniejszymi cudzoziemkami, które przyjmą udział w tym kongresie, znajdować się będą: pani Izabella Bagelot (Francuska), skarbniczka między narodowego konsylium kobiet, lady Henry Somerset, hr. Aberdeen itd.

Miljoner w zakładzie karnym. W tych dniach oddano ze sądu wiedeńskiego do zakładu karnego człowieka, który onego czasu mocne zainteresowanie budził w kołach lekarskich, a obecnie znowu zwrócił na się uwagę wiedeńskiej publiczności tem, iż został skazany na 7 lat ciężkiego więzienia. Człowiek ten nazwiskiem Szymon Oppasich, posiada dziś przeszło milion złotych w gotówiznie, a oprócz tego liczne dobra w rozmaitych krajach monarchji, szczególnie w okolicach Tryjestu, nadto jest właścicielem kilku kamienic. Miljoner ten, liczy obecnie 60 lat wieku, a przed 10 laty był żebrakiem. Oppasich jest od urodzenia kaleką, a wrażenie robi okropne, trudne do opisanie. Nóg nie ma zupełnie, a zamiast rąk ma tylko jakieś nikle rudymenty, którymi się posługuje przy poruszeniu się. Poruszenia a raczej posuwanie naprzód skutecznia w ten sposób, że sobie każe przy-mocowywać dwa kółka u dolnej części grzbietu i w ten sposób odbija się od ziemi owymi niby rękami i posuwa się. Pomimo swego kalectwa dosięga późnego wieku, obecnie sądzą lekarze, że 7 letniego więzienia znieść nie potrafi. Oppasich w pierwszych dziesiątkach lat swego życia, był skazany na zabananie. Gdy pokazał się na ulicy, wzbudzał taką litość, że jałmużna płynęła nader hojnie, i w krótkim czasie zaoszczędził sobie mały kapitał. Następnie lichwą i grą na giełdzie dosięgnął jego majątek w r. 1888 pokażnej wysokości 250.000 złr. w gotówce, a prócz tego był już wówczas posiadaczem kilku kamienic i majątków w Tryjeście i okolicy. Atoli w miarę wznoszenia jego kapitałów, rosło też u niego i skąpstwo, które go wreszcie doprowadziło do więzienia. Już w roku 1891 został za krzywoprzysięstwo z chęci zysku plynące, skazany na 18 miesięcy więzienia. Zaledwie wyszedł z więzienia, znowu złożył dwie fałszywe przysięgi, jedną na szkodę administratora swego, który w czasie jego odsiadki kary zarządzał majątkiem,

drugą na szkodę pewnej kobiety, której obiecywał małżeństwo, a którą codziennie odprawiał datkiem 10 ent. Kwoty jakie miał zapłacić administratorowi i owej kobiecie wynosiły kilkaset zlr. Atoli płacić nie chciał i w trakcie procesu cywilnego wytoczonego mu z tego powodu, złożył fałszywą przysięgę, za co zaskarżony skazanym został na 7 lat ciężkiego więzienia. Najwyższy trybunał wyrok ten potwierdził i d. 12. bm. zgłosił się Oppasich do odsiadki kary. Jego stan umysłowy badali lekarze po kilkakroć, lecz zawsze znajdowali go normalnym. Przed 20 laty służył lekarzom jako okaz do demonstrowania i wywoływał swem kalectwem żywą dyskusję.

Sprzedż dzieła Rohlinga. W księgarni Steinhäusera w Pradze sprzedano egzemplarz skonfiskowanego dzieła prof. Rohlinga pt. „Ofiary rabinizmu“. Kierownikiem księgarni był i jest 21-letni Rudolf Ondraczek. Prokuratorja praska oskarżyła go o sprzedaż zakazanego dzieła. Ondraczek udowodnił, że z nadesłanych mu z Paderbornu 10 egzemplarzy wzmiankowanej książki, ośm odesłał napowrót, jedną wystawił w oknie, a jedną sprzedał — i to prof. Rohlingowi. Wobec tego, że ze sprzedaży tej książki nie wynikła żadna szkoda, że dzieło nie mogło na nikogo wywrzeć wpływu podlegającego, gdyż kupił je sam autor, sąd praski skazał Ondraczka na 5 zł. grzywny lub 24 godzin aresztu. Przeważając się tem, że niewiedział o tem, że dzieło jest skonfiskowane, wniósł zaś dla tego, ponieważ raz ukarany nie otrzyma koncesji na założenie własnej księgarni. Trybunał kasacyjny potwierdził jednak wyrok.

Zabawna przygoda spotkała jedno z pism berlińskich, które jest organem zwolenników homeopatji i propagując ideę „kuracji naturalnej“, dobiło się na tem polu pewnego rozgłosu i powodzenia. W dodatku literackim tego pisma rozpoczęto przed niedawnym czasem druk pewnej powieści, w której lekarz, przyzwany do ciężko chorej kobiety, zarządza okłady z lodu, przepisuje jakąś miksturę, słowem, leczy chorą według prawideł medycyny. Właśnie gdy numer z tym rozdziałem powieści miał pójść na maszynę, jeden ze współpracowników pisma zwrócił uwagę naczelnego redaktora na niekonsekwencję, jaką dziennik popełni, drukując opis takiej kuracji. „Masz pan słuszność! dziękuję panu!“ — odparł przekonany redaktor i polecił natychmiast swemu sekretarzowi przerobić ów rozdział odpowiednio, tak, aby chora bohaterka leczona była według systemu homeopatycznego. W dwa dni później płacz i zgrzytanie zębów w redakcji. Okazało się bowiem, że bohaterka w następnym rozdziale umarła, na co już, niestety, nikt ze współpracowników przed wydrukowaniem i rozesłaniem numeru nie zwrócił uwagi.

Telegramy „Kurjera Lwowskiego“.

Przemyśl 1. maja. Wczoraj zdawał dr. Lewicki sprawozdanie poselskie. Wyrażono zaufanie.

Wiedeń 1. maja. Półurzędowa *Sonn u Montags Zig.* wyraża się bardzo sympatycznie o święceniu 1. maja przez robotników, których dążenie do praw politycznych uważa za zupełnie usprawiedliwione i duchowi czasu odpowiednie.

Wczoraj odbyło się 14 zgromadzeń robotników, na których zajmowano się wyłącznie przygotowaniem do święcenia dzisiejszego 1. maja.

Koło Baden powstał wczoraj po południu pożar lasu; nie udało się go dotychczas zlokalizować.

Praga 1. maja. Podczas uroczystości majowej w Pilźnie będzie miał Masaryk uroczystą mowę.

Berlin 30. kwietnia. W komisji oświadczył Ahlwardt, iż z ludźmi, którzy go uważają za wariata, nie chce mieć nic do czynienia i opuścił salę obrad. Komisja uchwaliła rezolucję deklarującą, iż *napaści alwartowskie są pozbawione wszelkiej podstawy* i nie znajdują żadnego poparcia w przedstawionych przez niego papierach.

Budapeszt 1. maja. Prezes ministrów cofnął zakaz obchodzenia 1. maja, który będzie przez robotników węgierskich świetnie obchodzony.

Cesarz da tu dwa obiady, na który zaproszeni zostali Apponyi i inni posłowie opozycyjni.

Berlin 1. maja. Majowy numer czasopisma *Socialist* został skonfiskowany.

Paryż 1. maja. Kongres robotników kolejowych uchwalił na rok 1894 zorganizować międzynarodowy kongres robotników.

NADESLANE.

Wszech nauk lekarskich
Dr. Feliks Hahn
przeniósł się z Tarnopola do Husiatyna.

W OGRODZIE MIEJSKIM
dzisiaj i codziennie
Koncert muzyki wojskowej 30. pp.
Koncerty muzyki wojskowej codziennie na przemianę pp. 30. i pp. 55.
Z poważaniem J. Rudolf.

Koncesjonowane przedsiębiorstwo ciesielskie
Henryka Müllera

ul. Głęboka 1. 1. vis a vis Politechniki
obejmuje budowy pawilonów (kwioście) dla wystawców, na wystawę powszechną krajową na r. 1894. Pawilony dla restauracji, winiarni, kawiarni i cukierni w różnym stylu i guście, wedle podanych rysunków i szkiców własnych.

Dr. P. KUCHARSKI
lekarz chorób dziecięcych mieszka obecnie przy pl. Akademickim 1. 1.

Pierwsze węgierskie ogólne
TOWARZYSTWO ASEKURACYJNE
kapitał zakładowy 3 miliony, fundusz rezerwowy 24 milionów, stan działu życiowego 67 milionów.

Jeneralna reprezentacja dla Galicji
Sokal i Lilien

Dom bankowy i kantor wymiany
udziela wszelkich informacji.

Nowo otworzony **magazyn mebli**
c. k. uprz. fabryki
J. SCHÖNTHALER i SYNOWIE
c. k. rzeźbiarze nadworni we Wiedniu
we Lwowie ul. Trzeciego Maja 2
I. piętro (dawniej gal. Kasa Oszczędności)
poleca
bardzo elegancko i starannie wykonane urządzenia pokojowe, oraz dekoracyjne wyroby wszelkiego rodzaju. — W tymże lokalu znajduje się także bogato zaopatrzone skład fortepianów i pianin z najświetniejszych fabryk.

Dr. Stefan Skrzyński
ordynuje jak dawniej w sezonie letnim
w **Ciepliacach czeskich** (Schoenau Teplitz) w domu Villa-Polonia.

BENEDYKT KOPERNICKI
optyk i mechanik „pod Kopernikiem“, Lwów, pl. św. Ducha (ulica Teatralna 1. 6. naprzeciw głównego odwachu), poleca wielkim wyborze i po cenach najtańszych: okulary, cwiklery, lornety, binokle, dalekowszkie, barometry, ciepłomierze, Ardometry, mikroskopy, lupy, kompas, rajcagagi, taśmy miernicze, pion, libele, manometry itp. Urządzenie dzwonków elektrycznych. Wszelkie reperacje uskuteczniają się najrychlej i najtaniej. — Zamówienia z prowincji odwrotnie.

Od wydawnictwa.
Prenumerata wynosi:
miesięcznie: kwartalnie:
w miejscu 1 złr. 20 ct. 3 złr. 60 ct.
na prowincji 1 złr. 60 ct. 4 złr. 80 ct.

Prenumeratorem *Kurjera Lwowskiego* będą mogli i nadal otrzymywać „*Echo*“ muzyczne, teatralne i artystyczne za 62 ct. miesięcznie, na prowincji za 29 ct., oraz dwutygodnik „*Nowe Mody*“ za 40 ct. miesięcznie.

Listy i telegrams adresować prosimy wyraźnie „*Kurjer Lwowski*“, dla uniknięcia pomyłek.

Nowi prenumeratorem mogą nabywać komplety dodatku literackiego *Tydzien* z pierwszego kwartału za dopłatą 50 ct. W końcu roku wydrukujemy spis rzeczy, zawartych w *Tygodniu*, oraz okładkę.

Przyjechali do Lwowa
dnia 29. kwietnia 1893.

Hotel METROPOLE. Hr. Starzeński W. z hotelu Stadt-müllera, Neumann F. z Wiednia, von Deyn Hugo z Hamburga, Lewicki E. z Przemyśla, Lewicki F. z Rymanowa, Kallier E. z Brodów, Wotrzaszyński K. ze Złoczowa, Kulmicki M. z Chłopotyna, Kamiński H. z Maksymówki.

„MARJÓWKA“ ZAKŁAD WODOLECZNICZY

koło Lwowa (poczta Lwów).

Pięć piętrowych murowanych budynków i jeden parterowy. Wzorowe urządzenia tak działów leczniczych jak i pomieszczeń (w wielkiej części z werandami i balkonami) wedle najnowszych wymogów. Wyborna obfita woda źródłana, masaż, elektryzowanie, inhalacje, gimnastyka, kąpiele elektryczne, słoneczne i inne wedle potrzeby. Lekarz przebywa stale w zakładzie. Doskonała kuchnia, kryty deptak, piękne spacerki w parku zakładowym i w lasach przytykających, czytelnia, fortepian, bilard, kręgielnia, gry towarzyskie. Omnibus kursujący stale między Marjówką a Lwowem. Telefon połączony z siecią telefoniczną miasta Lwowa. Skromne warunki. Bliższych informacji udziela i zamówienia przyjmuje

Zarząd Zakładu wodoleczniczego „Marjówka“.

Podpisany Zarząd ma zaszczyt podać do łaskawej wiadomości przeniesienie istniejącej od 15-tu lat w kamienicy Ehrbarów (Andriollego) Rynek 29.

Mleczarni folwarku Glinna

z dniem 2. maja br. do zupełnie świeżo urządzonego lokalu na ulicę Jagiellońską 1. 10. vis a vis dawnej kasy oszczędności. Usilnem staraniem zarządu będzie uzyskać zupełne zadowolenie PT. Odbiorców i Gości przez podawanie wysmienionych produktów mlecznych i troskliwą usługę.

Zarząd mleczarni folwarku Glinna.

Bez wszelkiej konkurencji!

Niniejszem mam zaszczyt polecić firmę moją jako najtańszą i najlepszą fabrykę stampigłji kauczukowych. Artystyczny zakład rytowniczy, odlewnia tablic metalowych, zakład rytowniczy, z napisami różn. firm, jakoteż najnowsze desenie, monogramy i wzory do haftów

DRUKARNIE AKCYDENSOWA

i najlepszą masę hektograficzną. Wszelkie reperacje wchodzące w zakres wyrobów kauczukowych, gumowych i chirurgicznych po najumiarkowańszych cenach.

Z poważaniem
J. Löwenkopf
Lwów, Rzeźnicka 17.

Wspierajmy przemysł krajowy.

Najtańsze źródło w Galicji.



Fabryka wózków dla dzieci, foteli dla chorych na kółkach.
Składy: Lwów: J. Königsberger, Akademicka 3. Kraków: M. Niemetz, Sukiennice 30. Skład główny i fabryczny Wiedeń: L. Baumann, VII., Seidengasse 3. Ilustr. cenniki gratis i franko.

O. T. WINCKLERA SYN
we Lwowie

poleca najtaniej
FARBY OLEJNE

tylko w trwałym i najlepszym gatunku do malowania dachów, sztachet, podłóg, ogrodzeń, sprzętów domowych i rolniczych itp.

PRAWDZIWEJ MASY FRANCUSKIEJ
jedyny skład

tylko u
Alojzego Hübnera
we Lwowie, Rynek 38.

Wszelkie inne fabrykaty są naśladownictwem.

R. LEONCAVALLO,

„**I. PAGLIACCI**“
(Pajace)

opera w 2 aktach.

Wyciąg fortepianowy na 2 ręce zł. 4-20, z przesyłką poczt. zł. 4-45.
Wyciąg fortepianowy z tekstem zł. 7-20, z przesyłką poczt. zł. 7-45.
Potpourri na dwie ręce, 2 zeszyty po zł. 1-50 z przesyłką poczt. po zł. 1-65.
Potpourri na 4 ręce, 2 zeszyty po zł. 2-40, z przesyłką poczt. po zł. 2-55.

poleca księgarnia
Seyfartha i Czajkowskiego
we Lwowie.

Willa w najzdrowszej okolicy miasta wśród ogrodów położona, elegancko i solidnie zbudowana, z ogródkiem, muirowana stajnią i wozownią, wolna od podatków, pod korzystnymi warunkami do sprzedania. Wiadomość na miejscu Długosza 1. 18.

Farby olejne

gotowe do użycia, szybko schnące, do malowania domów, dachów, sztachet, ogrodzeń, schodów, drzwi, okien, podłóg, ścian, sufitów, wozów, bryczek, tarantasów itp. poleca

Alojzy Hübner
Lwów, Rynek 1. 38.

PARASOLKI
w najnowszym guście poleca w wielkim wyborze najtaniej
JAN DZIEWOŃSKI
magazyn haftów i drobiażgów damskich
Lwów ul. Halicka 1. 6.

NA RATY
MASZYNY DO SZYCIA
od 25 do 65 zł
POLECA
L. GARDOLIŃSKI
LWÓW PL. HALICKI 14.
GENNIKI NA RZĄDANIE
GRATIS I FRANCO

Woda flokowa

usuwa z twarzy pryszcze, liszaje, trądziki, pierzchnienie i łuszczenie skóry, wygładza zmarszczki i dolki ospowe. Twarz odświeża, wybiela i wydelikaca.

Cena 1 złr.

J. IHNATOWICZ
Lwów

sklepy własne ulica Kopernika 1. 3, ulica Halicka 1. 11, Kraków Sukiennice 1. 20, Czerniowce Rynek 2.

Nie ma konkurencji
w obec niskich cen



Głównego składu artykułów chirurgicznych
R. KRIMMERA
Lwów, Hotel Francuski.

Drobne ogłoszenia.

Doniesienia rozmaite
po 1/2 centa od wyrazu.

Zapas 2000 kilo wybornej w smaku kawy kg. po 2 złr. poleca handel St. Wojciechowski Akademicka.

Znakomitą Bryndzę wiosenną alpejską oraz świeże masło deserowe poleca handel Wojciechowski ul. Akademicka 5. 462

Kuchenki naftowe niedymiące (pod gwarancją) po zł. 1-80, 2-75 i 3-5 poleca **Piotr Chrzastowski** handel żelazny we Lwowie plac Kapitulny 1. (naprzeciw katedry).

Folwark Klikowa w skarbie Tarnowskim jest do oddzierżawienia. Bliższej informacji udzieli Biuro wywiadowe Wł. Swiderskiego w Tarnowie.

„HOTEL GARNI“ pod **TRZEMA KORONAMI** 10. ulica Trybunalska we Lwowie poleca widne, elegancko urządzone pokoje gościnne od 60 centów i wyżej za dobę wraz z pościelą. Własna restauracja w miejscu. Usługa jak najstaranniejsza. 484

Tutki cygaretowe nieklejone z najlepszej bibułki francuskiej 1000 sztuk od 1 złr. poleca fabryka **F. Nizalowskiego** Lwów, Hotel Żorża. Opakowanie gratis. Przy odbiorze 5000 sztuk franco. 293

Wyborną bryndzę wiosenną 1/2 kg. 36 ct. i świeże śledzie pocztowo sztuka 10 ct. poleca **Henryk Mayer** róg ulicy Życzakowskiej. 988

Power prawie nieużywany, wszystkie przybory sprzedaje **Peplowski**. Biuro kolejowe. „Hotel Imperial“ 9

Cukiernia wraz z restauracją do sprzedania w mieście powiatowem. Oferty przyjmuje adm. Kurjera Lwów, pod literami M. P. 33

Praktykanta z pięknym piśmem, biegłego w języku polskim i niemieckim poszukuje tutejsza agencja ubezpieczeń życiowych. Oferty pod A. G. poste restante. 60

Frontem do dwóch ulic jest lokal na handel lub restaurację o większej lub mniejszej ilości pokoi przy ulicy Gródeckiej 1. 24 zaraz do najęcia. Wiadomość u zawiadowcy domu. 40

Parcela pod budowę ul. Wojciecha 1. 4 do sprzedania. 887

Ucznia do nauki z ukończoną trzecią lub drugą klasą gimnazjalną poszukuje drukarnia W. Manieckiego, Kopernika 7. 43

Doskonałej kawy funt 1/2 kilo 90 ct. poleca **Karol Bayer** we Lwowie przy ul. Krakowskiej 1. 11.

Do sprzedania zaraz **Mleczarnia** pod bardzo przystępnymi warunkami. Bliższa wiadomość Gródecka 13 w mleczarni. 74

Broszka brylantowa w kształcie strzały została skradzioną lub zgubioną. Ktoby szczerze zgłosił, w całości nagrody. Piaskowa 12.

Sprzedam fajeton nowy Kamienna 1. dozorca. 63

Miejsca budowlane na ul. Leśnej i Piaskowej sprzedaje od 3-5 złr. za sążeń. Piaskowa 12 Kaiserwald. 73

Nowo otworzona Mleczarnia krakowska rynek 8 (wchód korytarzem) obfituje w możliwie najlepszy produkt po cenach najumiarkowańszych. 60

Biuro prawnicze dla spraw administracyjnych starosty **Reichelta**, Lwów, Kilińskiego 2, pośredniczy także w sprawach podatkowych i należytościowych. 62

Redowita Francuzka poszukuje miejsca N. P. w adm. Kurjera. 72

Une Parisienne ayant trois heures de livres desire lecons. Sykstu-ska 29. 46

Najświeższe Nowości!!!
Wypożyczalnia książek
i NUT

STANISŁAWA KÖHLERA
we Lwowie, ul. Batorego 1. 28.

Abonament (3 tomy na raz) 40 cent. miesięcznie
Kaucja złr. 1. Na prowincję (10 tomów naraz) abonament 1 złr. miesięcznie.
Kaucja 5 złr.

Najnowszy katalog własnie opuścił prasę.
Zapisywać się można codziennie.
Nuty 6 kawałków na raz 50 ct. miesięcznie. Kaucja 1 zł.

Spółnik katolik z kapitałem 5000 złr. interes korzystny; wiadomość Krajowy Instytut Pracy Lwów Ormiańska 14. Cezar Bilewicz. 68

Od maja rozpoczyna się kurs komwersacji francuskiej dla początkujących dzieci; kurs trwa nieprzerwanie i przez czas wakacji. Bielska Lwów, Rynek 41. 81

Fortepian Hartla świeżo skórkowany 90, Tomaszka 130, Woroniczkiego 230, Pianino Petrofa 230, cytra Kirchnera 25, stolik cytryny najnowszy 14, pult 2 złr. Zulińskiego 6, parter **Kalinowski** metrkompozytor cytry: Ograne instrumenta kupuje. 82

Rękawiczki glacie i sarnie, dla Pań bardzo gustownie wyhaftowanymi stulpami, poleca **Jacob Thürrer** rękawicznik Akademicka 3. Pralnia rękawiczek w podwórzu. 83

Obiady dostać można w domu prywatnym ul. Kurkowa nr. 3 m. 18. 75

Władysław Krupa wykonuje wszelkie zabiegi hydropatyczne masażu stawia bańki pijawki i t. p. stosownie do ordynacji WP. Lekarz w Łazienkach Diany jakoteż Słowackiego 8. prywatnie w domach mieszka Kopernika 17. 84

Masarz egzaminowany przez prof. Madejskiego poszukuje miejsca zar. raz pod adresem Lwów ul. Kalcza 1. 3 A. Harasym 85

Kupię parę osiołków pociągowych. Zgłoszenia Centralne Biuro Ogłoszeń Kopernika 11 do 1. 937. 77

Mieszkania i sklepy
po 1 centu od wyrazu.

6 pokoi z przynależnościami. Pokój kawalerski Brajerowska 10. 406

Tanio sklepy do wynajęcia pl. Marjański 3. 861

Życzakowska 100 sklepik wraz z urządzeniem zaraz do wynajęcia wiadomość Życzakowska 27. 892

Do wynajęcia w kamienicy przy ulicy Czarnieckiego 1. 12 obok namiestnictwa zaraz na froncie na 2. piętrze 3 pokoje, salon, przedpokój, kuchnia, strych i piwnica, od 15. maja w oficyach na 2. piętrze 3 pokoje, przedpokój, kuchnia, strych i piwnica. Podwórzetęj kamienicy jest bardzo obszerna, we środku takowego znajduje się ogródek. 463

W kamienicy przy ul. Podzamcze 1. 17. jest całe pierwsze piętro składające się z 4 pokoi, kuchni, sieni z przyn. zaraz do wynajęcia, powietrze świeże, widok przesylny. Bliższa wiadomość u administratora ul. Panińska 1. 5. 35

Pokój, Życzakowska 5.
Życzaków 3 parter 4 pokoi. 76

Bacność!

nadprodukowane nasiona sosny posp. t. r. zbiorów 95% s. k. po 3 złr. za kg. sprzedaje Zarząd lasów w Lisowie p. Skolyszyn.